

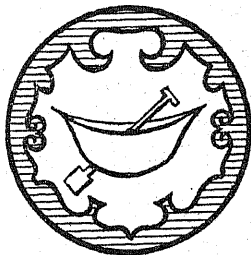
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 60.—
Miesięcznie . „ 20.—



M. ŁÓDZI

Ogłoszenie : Wiersz petitowy (trzy szpalty na stronie) Mk. 5.— Przed tekstem Mk. 12.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 75 fen. za wyraz.
Najmniejsze ogłoszenie mk. 7.50

Cena egzemplarza 6 Marek

Nr. 40 (51.)

Łódź, wtorek, 5 października 1920 r.

Rok II.

Od Administracji.

Wobec dalszego wzrostu wszelkich kosztów wydawniczych zmuszeni jesteśmy do podwyższenia od dnia 1 października r. b. prenumeraty kwartalnej „Dziennika Zarządu m. Łodzi” do wysokości mk. 60.— zaś miesięcznej do mk. 20.— Cena egzemplarza pojedynczego wynosi mk. 6.—

Stawki opłat za ogłoszenia są następujące: za wiersz petitowy (trzy szpalty na stronie) mk. 5.—; przed tekstem (na stronie dwie szpalty) mk. 12.— Ogłoszenia drobne po 75 fen. za wyraz.

Administracja
„Dziennika Zarządu m. Łodzi”.

Dział Sprawozdawczy

Z obrad Magistratu.

Uchwała № 1430. W związku z odezwą Zarządu Polskiego Związku Zawodowego Robotników Miejskich z dnia 27. sierpnia 1920 r., postanowiono polecić poszczególnym Wydziałom dokładne obliczenie, ile każdy z pracowników nieetatowych, dziennych i robotników pobrał pensji w czasie od dnia 1. lipca 1919 r. do dnia 30. czerwca 1920 r. włącz-

nie, oraz ściągnięcie 2% z sumy tej w sześciu ratach tygodniowych na poczet uchwalonego przez Radę Miejską jednorazowego podatku na cele Obrony Państwa.—

Uchwała № 1449. Na wniosek p. Prezydenta Aleksego Rzewskiego, uchwalono w roku budżetowym 1920/21 wydać zamiast „Informatora m. Łodzi na rok 1921” — „Rocznik Magistratu m. Łodzi”, traktując go jako streszczenie działalności poszczególnych wydziałów Magistratu i suplement do „Informatora m. Łodzi na rok 1920”. Ogólne kierownictwo nad pracami, związanymi z wydawnictwem „Rocznika”, powierzono p. Józefowi Zalewskiemu, referentowi Komisji Powszechnego Nauczania.

Z obrad Rady Miejskiej.

Protokół.

52 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 29. września 1920 r.

Komplet radnych: 72. Komplet członków Magistratu: 10. Obecnych radnych: 40. Obecnych członków Magistratu: 8.

Posiedzenie otworzył o godz. 7-ej min. 40 wiecz. przewodniczący Rady Miejskiej, r. A. Remiszewski, w obecności quorum Rady Miejskiej (48 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy: S. Rapalskiego i

A. Utę, oraz sekretarza Prezydjum, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości.

1. Zawiadomienia radnych: Baumgartena, Bermiana, Borysławskiego, Dudzińskiego, Fichny, Grossa, Janeckiego, Kaffanke, Königsberga, Kerna, Kropfa, Lubońskiego, Łęckiego, Sławińskiego, Waszkiewiczza, Włodarskiego i Zylberboga, usprawiedliwiających swą nieobecność na posiedzeniu dzisiejszem.

2. Korespondencję Województwa Łódzkiego z Magistratem w sprawie wykonania rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie jednorazowej daniny w naturze na potrzeby wojska.

3. Okólnik Min. Spr. Wewn. № 339 z dnia 15 września 1920 r. w sprawie nieobciążania dodatkami na cele samorządów podatku od zysków wojennych.

4. Odezwa Dowództwa O. G. Ł. z dnia 27 września r. b. w sprawie zwolnienia z rekwizycji gmachów szkolnych, zajętych dotychczas przez szpitale wojskowe.

5. Okólnik Województwa Łódzkiego, Departamentu Samorządowego № 145 z dnia 23 września r. b. w sprawie wprowadzenia w wykonanie uchwał gmin miejskich.

Uchwalono:

I. W sprawie udzielenia Magistratowi dalszego prowizorium budżetowego:

Rada Miejska, zgodnie z wnioskiem K-sji Skarbowej, udziela Magistratowi dalsze prowizorium budżetowe na okres 3-miesięczny, t. j. na czas od 1. października do 31. grudnia 1920 r. w wysokości 3/12 budżetu Zarządu m. Łodzi na r/adm. 1919/20-ty, z prawem przekroczenia poszczególnych pozycji o 25% maximum.

II. W sprawie podwyższenia taryfy na gaz:

A. Rada Miejska, przychyliając się do wniosku Magistratu № 1462 z dnia 28. września r. b. postanawia

1) podwyższyć z dniem 1. września 1920 r. cenę za gaz, przeznaczony do oświetlenia i ogrzewania, do mk. 220.— za 1000 st. sześciennych,

2) pozostawić bez zmiany dotychczasową cenę za gaz, zużyty do oświetlenia ulic i na potrzeby lokali i budynków Zarządu Miejskiego, oraz cenę za gaz, przeznaczony dla silników,

3) podwyższyć, w związku z tem, z dniem 1. września 1920 r. placę zasadniczą robotnikom Gazowni Miejskiej o 165%, wszystkim zaś urzędnikom teje podwyższyć zasadniczą pensję o ogólną sumę mk. 94.000.— miesięcznie, przyczem ustalenie wysokości nowych poborów dla poszczególnych urzędników powierzyć Komisji, złożonej z delegacji urzędników i przedstawicieli Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej,

4) przyjąć do wiadomości, iż z dniem 1. października 1920 r. cenę 1-go hektolitra koksu podwyższa się do mk. 175.—, cenę zaś 1-go funta smoły do mk. 5.—,

5. wezwać Magistrat do wykonania postanowień, zawartych w pp. 1, 2 i 3 niniejszej uchwały.

B. Rada Miejska, w myśl art. 7 Instrukcji o zarządzaniu Gazownią Miejską z dn. 13. kwietnia 1920 r., wzywa Magistrat do ścisłego ustalenia wysokości wynagrodzenia członków Komisji rewizyjnej i Rady Nadzorczej do spraw Gazowni Miejskiej przy jednoczesnem zniesieniu dotychczasowego sposobu wynagradzania w naturze.

III. W sprawie umiastowienia przytułku Św. Anny:

Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu № 1376 z dn. 7. września r. b. postanawia:

1) umiastowić, poczynając od dnia 21. sierpnia 1920 r. przytułek Św. Anny przy Tow. Schronisk Św. Stanisława Kostki przy ul. Wiznera № 25/27,

2) sprawę budżetu tej instytucji, łącznie z wnioskami rr. Macińskiej, Rapalskiego i Uty, przekazać K-sji Skarbowej dla przedstawienia konkretnego wniosku, po porozumieniu się w tej mierze z Magistratem, na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

(Przewodnictwo przejściowo obejmuje r. Koziolkiewiczówna)

IV. W sprawie podwyższenia subsydjum rocznego dla Łódzkiej Ogniowej Straży Ochotniczej:

Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu № 1314 z dnia 27. sierpnia 1920 r., postanawia:

1) podwyższyć subsydjum Łódzkiej Ogniowej Straży Ochotniczej na rok budżetowy 1920/21 do mk. 1.500.000.—,

2) wywrzeć nacisk na Towarzystwa Asekuracyjne w przedmiocie wydatniejszego zwiększenia subsydjów dla Straży Ogniowej, umożliwiając w ten sposób zmniejszenie subsydjum miejskiego,

3) przedłożyć Radzie Miejskiej w czasie możliwie najkrótszym statut wzajemnych ubezpieczeń budowli w m. Łodzi (p. właściwe post. Magistratu z dn. 2. maja wzgl. Rady Miejskiej z dn. 10. września 1918 r.),

4) wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Przewodniczący o godz. 9-ej min. 30 zamyka posiedzenie,

Przewodniczący:

(—) A. Remiszewski.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej za czas od 1-go kwietnia 1919 do 31-go marca 1920 r.

a) Ogólne.

Organizacja.

Wydział Opieki Społecznej w okresie sprawozdawczym znajdował się prawie nieprzerwanie w fazie reorganizacji.

W okresie tym zlikwidowano przytułek dla żebraków, przeprowadzono rachunkowo likwidację miejskiej fabryki taniego obuwia, zniesiono samodzielny komitet zagonków i podporządkowano biuro zagonków zarządowi I dzielnicy zapomogowej.

W okresie sprawozdawczym otwarto przy ul. Tramwajowej 15 Dom dla chronicznych chorych na 120 łóżek, przeznaczony dla chorych chronicznych, eliminowanych ze szpitali miejskich.

Wszczęto prace przygotowawcze celem uruchomienia pogotowia opiekuńczego dla dzieci, obliczonego na 150 miejsc. — Wynajęto dom przy ul. Milsza 51 i poczyniono starania jaknajrychlejszego zrealizowania rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19. II. 1920 „Monitor Polski № 152, w myśl którego gminy obowiązane są organizować pogotowia opiekuńcze.

Zreorganizowano obie sekcje kobiet: chrześcijańską i żydowską. Zniesione zostały zarządy honorowe obu tych instytucyj, jak również bezpośrednie wydawnictwo i przygotowywanie objadów dla biednych chorych. — Personel obu sekcyj, w składzie zredukowanym pracuje pod nadzorem i bezpośrednim kierunkiem zarządów dzielnicowych.

Z 3-ech istniejących dzielnic zapomogowych skasowano jedną dzielnicę. Akta zlikwidowanej dzielnicy zostały przesłane do dwóch pozostałych. — Przy dzielnicach czynnych jest 13 lekarzy dla ubogich. Każdy lekarz posiada swój okręg.

Również zreorganizowano biuro rewindykacyjne Wydziału, pięć oddziałów tego biura zredukowano do dwóch. — Jedno biuro zajmuje się rewindykacją kosztów leczenia, drugie — rewindykacją zapomóg.

Wydział Opieki Społecznej posiada następujące biura i pododdziały:

Przy ul. Moniuszki 10: a) Biuro Główne, salę posiedzeń, oddział gospodarczy, buchalterję, oddział kwalifikowania biednych do szpitali miejskich i wydawnicwa kartek na bezpłatne pogrzeby, biura rewindykacyjne kosztów leczenia i zapomóg, kasę pożyczkowo-bezprocentową (w likwidacji);

przy ul. Konstanyńskiej 27 — b) biuro I Dzielnicy, przy ul. Kilińskiego 160 — c) biuro II Dzielnicy, przy ul.

Tramwajowej 15 — d) Dom dla chro-
nicznych chorych, przy ul. Milsza 51 —
e) Pogotowie Opiekuńcze dla dzieci.

Sub-instytucje.

Instytucjom opieki społecznej Wydział wzorem lat ubiegłych przy-
chodzi z wydatną pomocą finanso-
wą. — Wyplacanie subsydjów odbywa
się na podstawie kontroli ksiąg i ra-
chunków każdej instytucji przez Ko-
misję Rewizyjną Wydziału. Prócz
tego instytucje składają co miesiąc
sprawozdania na specjalnych formu-
larzach. — Wyplata miesięcznego sub-
sydjum odbywa się każdorazowo po
złożeniu sprawozdania.

Ogólna suma subsydjów, wypła-
conych w okresie sprawozdawczym,
wynosi mk. 1.185.000.—

Opieka nad biednymi.

Opieka nad biednymi dzieli się
zasadniczo na dwa rodzaje. — Pier-
wszy z nich — opieka zamknięta —
polega na umieszczeniu osób potrze-
bujących pomocy w odpowiednich
zakładach, drugi — opieka otwarta —
polega na udzielaniu pomocy bied-
nym, pozostającym w domach. —
Wszystkie bezdomne dzieci, sieroty i
t. p., przebywające w Łodzi i zgła-
szające się do Wydziału oraz nadsy-
łane przez organa bezpieczeństwa
publicznego, po uprzednim zbadaniu
warunków materialnych i stosunków
rodziny, zostają umieszczone w
odpowiednich zakładach albo też
udziela się im pomocy drogą wspie-
rania gotówkowego ewent. wydawa-
nia bezpłatnych obiadów, odzieży,
obuwia i bielizny.—

Oprócz powyższego rodzinom
biednych wypłacane były zapomgi w
gotówce, w okresach dwutygodnio-
wych.— Wysokość miesięczna za-
pomóg wynosi 12 mk. na osobę do-
rosłą i 8 mk. na dziecko.— Zazna-
czyć należy, że w okresie sprawo-
zdawczym liczbę wspieranym zredu-
kowano o 60%, z powodu utworze-
nia Państwowego Komitetu dla Bez-
robotnych i wypłacania przez tegoż
zapomóg osobom, zdolnym do cięż-

kiej pracy, oraz z powodu poprawy
warunków ekonomicznych wśród nie-
zamożnej ludności.— Również rodzi-
ny biedne korzystały z obiadów.—

Opieka nad chorymi.

Opieka nad biednymi chorymi
polega zasadniczo na umieszczaniu
tychże na rachunek Wydziału w szpi-
talach miejskich.— Kwalifikowanie
odbywa się na podstawie uprzedniej
kontroli stanu materialnego.— Za-
sadniczo od osób leczonych na ra-
chunek Wydziału brane jest zobo-
wiązanie zwrotu kosztów leczenia w
ratach miesięcznych. Wyłączone są
z tego osoby zupełnie ubogie i nie-
mające żadnych źródeł dochodu.—

Oprócz powyższego udzielona
jest pomoc biednym chorym,
nieumieszczonym w szpitalach, a prze-
bywającym u siebie w domu.—
Udzielaniem tego rodzaju pomocy
zajmowały się wyłącznie obie sekcje
kobiet. Po ich zlikwidowaniu czyn-
ności te przeszły na dzielnice zapo-
mogowe, które do tego czasu mają
pozostały po S. K. personel żeński,
składający się z pielęgniarek i kon-
trolerek.—

Chorzy korzystają z bezpłatnych
obiadów, pomocy lekarskiej, lekarstw,
pasów rupturowych i t. p.— Również
biedne położnice korzystają z bez-
płatnej pomocy akuszerskiej.—

Jak już wspomniano, w okresie
sprawozdawczym przeprowadzona zo-
stała stopniowa likwidacja obu sekcji
kobiet.— Jednym z zasadniczych
motywów było dążenie do utrzyma-
nia form opieki zamkniętej, t. j.
udzielania pomocy potrzebującym w
odpowiednich zakładach.—

b) Szczegółowe.

Zapomogi w gotówce.

Na początku okresu sprawozdaw-
czego liczba osób pobierających za-
pomogi wynosiła 5750 dorosłych i
3667 dzieci

w końcu roku sprawozdawczego
2025 dorosłych i 529 dzieci.

W czasie sprawozdawczym wy-
placono .Mk. 597.194.90

Pomoc dla biednych chorych.

W okresie sprawozdawczym udzielono pomocy:

	Chrześc.	Żydom
umieszczono w szpitalach	588	111
umieszczono w przyt. położnicz.	969	1312
wyzdrowiało	5978	240
zmarło	350	81
udzielono pomocy ambulatoryjnej	19938	13027
udzielono pomocy lekarskiej i akuszeryjnej	4950	1264

Wydano mleka chorym 26813 1/2 litra.—

	Chrześc.	Żydom
Personel sekcji kobiet na początku roku sprawozdawczego liczył	85	25
Personel przy końcu roku sprawozdaw.	22	12

Wydatki na utrzymanie chrześcijańskiej Sekcji Kobiet 494286.02 mk.

Wydatki na utrzymanie żydowskiej Sekcji Kobiet 228365.92 „

W okresie sprawozdawczym udzielono biednym mieszkańcom m. Łodzi pomocy lekarskiej przez lekarzy dzielnicowych w 6202 wypadkach.—

Przez Wydział bezpośrednio umieszczono w szpitalach miejskich 5019 chorych.—

Biuro zagonków.

W okresie sprawozdawczym wydzierżawiono biednej ludności miasta na zagonki 351 morg 84 pręty.—

Ilość dzierżawców wynosiła 3666.—

Wydano za gotówkę wzgl. na kredyt 1411 korcy kartofli dla 2918 dzierżawców.—

Za dzierżawę zagonków wpłynęło 2369.18. mk.

Zagonki wydzierżawiano za niską opłatą — 4 fen. od pręta kw. na placach i 2 fen. na polesiach.—

Z zagonków zebrano w przybliżeniu 22000 korcy kartofli.— Wartość zebranych kartofli, licząc po 80 mk. za korzec,

wynosi mk. 1.760.000.—

Wydatki na biuro zagonków wynosiły w okresie sprawozdawczym 21.260. mk.—Czynnych jest 2 ch urzędników.

Dom dla chronicznych chorych.

Na początku roku sprawozdawczego (w mies. październiku 1919)

	męż- czyzn	kobiet	dzieci	razem
było	30	39	5	74
przy końcu roku spraw.	45	51	4	100

Ogólne wydatki wynoszą m. 141.734.55

Przytułek dla żebraków.

Na początku roku sprawozdawczego (w kwietniu 1919 r.)

	męż- czyzn	kobiet	dzieci	razem
było	23	30	—	53
przy końcu roku spraw. (wrześ.1919r.)	30	39	5	74

Kasa Pożyczkowa.

W czasie sprawozdawczym wypłacono jednorazowo pożyczek na 136 mk.

Rachunek bezprocentowej Kasy Pożyczkowej przedstawia się jak następuje:

Ogólna suma wypłaconych pożyczek wynosi	729917.72	mk.
w okresie sprawozdawczym wyrewindykowano	187342.82	„
pozostało do ściągnięcia na dzień 1. 4. 20 r.	529996.58	mk.

Czynności rewindykacyjne załatwia się przez jednego urzędnika.—

Nadzór nad czynnościami Kasy sprawuje Przewodniczący Wydziału.—

Biura rewindykacyjne.

Zwrócono Wydziałowi Opieki Społecznej Mk. 929.888.47

Pochowano na koszt miasta.

Chrzecijan 2666, Żydów 1413, razem 4079.

Rozporządzenia i obwieszczenia urzędowe.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że podług pisma Województwa Łódzkiego z dnia 16 b. m. L. SM. $\frac{814}{3}$ /II Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rekrzyptem z dnia 9 IX. 20. № S. F. 587/7 oznajmiło, że po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu na zasadzie art. 38 dekretu o samorządzie miejskim (Dz. Pr. № 13/1919 poz. 140) oraz art. 3 dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich (Dz. Pr. № 14/1919 poz. 150) — zostaje zatwierdzona uchwała Rady Miejskiej m. Łodzi, zapadła na posiedzeniu w dniu 28 października 1919 r. w przedmiocie poboru podatku szacunkowego, lecz tylko za lata 1919 i 1920.

Uchwała Rady Miejskiej brzmi:

1) wznowić, poczynając od roku kalendarzowego 1919-go pobór miejskiego podatku od nieruchomości t. zw. szacunkowego na zasadach obowiązujących do wybuchu wojny; (uchwała Rady Państwa z dnia 27 marca i 28 kwietnia 1897 r. — Zbiór postanowień i rozporządzeń Rządu № 71 z dnia 8 lipca 1897 r. poz. 910);

2) rozciągnąć obowiązek podatkowy na cały rozszerzony w roku 1915 teren m. Łodzi,

3) określić termin poboru półrocznych rat podatku za rok 1919 na m. styczeń i kwiecień 1920 r., zaś terminy podatku za następne lata oznaczyć w ten sposób, aby obydwa przypadły w okresie odpowiedniego roku administracyjnego.

Wobec opóźnionego zatwierdzenia uchwały terminy rat podatku będą pzesunięte i ogłoszone osobno.

Łódź, dnia 29-go września 1920.

Prezydent Rzewski.

ZAGADNIENIA KOMUNALNE.

Gminy wyznaniowe i rejestracja ruchu naturalnego.

I.

Dobrze prowadzona statystyka, posiada wielkie znaczenie dla rozwoju życia społecznego wogóle i państwowego w szczególności. Już w zaraniu państwowości działacze publiczni zaczynają żywo odczuwać dotkliwy brak konkretnych danych o tej ludności, nad którą rozciąga się władza państwowa. Podwalinę pod budowę statystyki ludności położyła uchwała soboru trydenckiego prowadzenia po kościołach ksiąg stanu cywilnego o małżeństwach, urodzeniach i zgonach. To też nauka o ruchu naturalnym ludności należy do najbardziej posuniętych z umiejętności, które powstały dzięki rozwojowi badań statystycznych. Jeszcze w wiekach średnich (XIV stuleciu) zwrócono szczególną uwagę na statystykę ruchu naturalnego ludności. Rządy państw zachodnio-europejskich, rozumiejąc doniosłe znaczenie notowań statystycznych, powierzyły te czynności kościołom, jako jedynym wówczas ośrodkom wiedzy. Każdy kościół dążył naturalnie i był w możności obserwować te wypadki, które tyczyły jego wyznawców, innemi słowy, rejestracja była wyznaniowo separowana.

Jak za czasów starożytnych niewolnicy nie byli zaliczeni w poczet ludności, tak w czasach nowszych, przy rejestracji urodzeń, wypadków śmierci i t. p., nie rejestrowano żydów i innych nie przynależnych do kościoła katolickiego. Wychodząc z założenia, że czynności tylko kościelne, jak chrzest, zgon, podlegają wniesieniu do ksiąg, zaniedbano zupełnie rejestracji takich wypadków jak: martwo urodzonych, zmarłych wkrótce

po przyjsciu na swiat, uleglych nieszczesliwym wypadkom, samobójców, — a wiec wypadków, które do kościelnego współdziałania nie dawały podstawy, lub którym kościół odmawiał swego wpływu. Sprawę tę sobór trydencki w roku 1553 uregulował nakazem prowadzenia przez duchowieństwo ksiąg chrztu, małżeństw i pogrzebów. Dokładne stwierdzenie dnia (a także i godziny) narodzin może być dla każdego o najwyższym znaczeniu; przez dokładne np. stwierdzenie swego pochodzenia można było rościć różne pretensje spadkowe. Z tejsze przyczyny konieczne jest stwierdzenie zgonu danej osoby.

Zawarcie związku małżeńskiego jest bezsprzecznie czynnością cywilną o nader doniosłym znaczeniu dla państwa i gminy i dlatego też czynność ta winna być dokonana przez władzę świecką, przez państwo uznana. Błogosławieństwo zaś kościelne jest sprawą natury prywatnej, jako też rejestracja tegoż przez kościół.

Aleksy Rzewski.

Kongres rozbudowy miast.

(Sprawozdanie delegatów prezydenta m. stoł. Warszawy, Piotra Drzewieckiego oraz ławnika Magistratu T. Toeplitza.

Kongres w Londynie rozpoczął się dnia 3 czerwca 1920 roku, uczestniczyło w nim 29 państw. Polskę reprezentowali pp.: K. Jakimowicz, przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych, P. Drzewiecki, prezydent m. st. Warszawy i T. Toeplitz, ławnik Magistratu. Krótkie powitanie w imieniu Polski wypowiedział p. P. Drzewiecki.

Kongresowi przedstawione były do decyzji ledynie trzy rezolucje, które też na 3-ch sesjach przyjęte zostały. Rezolucje te brzmią:

I. Przygotowanie i wykonanie programów, zapewniających każdej rodzinie odpowiednie warunki mieszkaniowe.

Kongres Rozbudowy Miast wzywa wszystkie rządy do podjęcia akcji prawodawczej, mającej na celu narodową politykę mieszkaniową, uwzględniającą pomoc finansową i opartą na współdziałaniu rządu z jednej strony, a władz samorządowych i innych instytucji, nie wyłączając przedsiębiorczości prywatnej z drugiej.

Kongres uznaje, że polityka ta winna tak być nakreślona co do swego rozmiaru i charakteru, by w ciągu lat dwudziestu zapewnić mogła

każdej rodzinie dostatecznie zdrowe mieszkanie i odpowiednie do tego mieszkania otoczenie.

II. Minimalne warunki mieszkaniowe, niezbędne dla rozwoju szczęśliwego życia rodzinnego.

Uznając, że wzory typów i planów mieszkań muszą być ustanawiane dla każdego kraju zgodnie z warunkami klimatycznymi i innymi, Kongres wyraża przekonanie, że każda rodzina w społeczeństwie cywilizowanym posiada niezaprzeczone prawo do kreślonego minimum wygody w ognisku domowym.

Uznając, że każdy kraj winien szczegółowo określić to minimum, Kongres stanowczo i wyraźnie wypowiedział zdanie, że minimum potrzebnych wymaganych przez cywilizację stanowią:

a/ sypialnia dla rodziców i ilość sypialni, umożliwiająca rozdział dzieci dorastających podług płci;

b/ oddzielne ubikacje sanitarne dla każdej rodziny;

c/ odpowiednie urządzenie kąpielowe dla każdej rodziny lub domu oddzielnie, lub też, zgodnie z obyczajami kraju, wspólnie.

Rozmiar mieszkań winien odpowiadać wymaganiom, ustalonym przez ekspertów dla każdego kraju.

Zasady te powinny być włączone do prawodawstwa każdego kraju, a pomoc finansowa udzielana jedynie na budowę domów, odpowiadających tym zasadom.

III. Plany regulacyjne miejskie i wiejskie.

Kongres wyraża przekonanie o doniosłości rozumnej kontroli rządu nad planami regulacyjnymi miejskich i wiejskich osiedli,

Nadto Kongres pragnie zaznaczyć, iż uznaje doniosłość następujących zasad:

a/ Celem zapewnienia wystarczającej ilości powietrza i światła w domach i dokoła nich, liczba mieszkań dopuszczalna na przestrzeni hektara oraz ilość przestrzeni wolnej dokoła mieszkania winna podlegać ścisłemu określeniu, ustanowionemu przez rząd i poszczególnych krajów;

b/ polityka, dążąca do decentralizacji przemysłu i tworzenia miastogrodów winna być popieraną drogą prawodawczą zarówno jak wszelkimi innymi środkami o charakterze publicznym i prywatnym;

c/ każdy rząd, działając w łączności z władzami samorządowymi, winien przygotować i wprowadzić w życie organ nadzorczy, który, opierając się na planach regulacyjnych, położyłby kres chaotycznemu i rozrzuconemu rozwojowi i zapewniłby naukowo usystematyzowane linie przyszłemu rozwojowi osiedli;

d) mając na widoku uznaną konieczność takiej akcji, rząd winien w stałym współdziałaniu z władzami samorządowymi kontrolować kierunek i przyczyniać się do utrzymania dróg głównych i arterii komunikacyjnych.

Kongres wyraża również zdanie, że niezbędnymi są środki prawodawcze, zapewniające tani grunt dla celów mieszkaniowych.

Rezolucje te powzięte zostały jednomyślnie i zgodnie. Poruszane w dyskusji szczegóły i uwagi nie zasługują tutaj na zaznaczenie poza interesującym nas przedstawieniem przez p. K. Jakimowicza stanu budownictwa mieszkaniowego w Polsce i niemożności przewidywania, aby w ciągu lat 20 sprawa ta była w Polsce rozwiązana. Rezolucje i dyskusje te udowodniły, iż zastój w

budownictwie mieszkaniowym, mający miejsce we wszystkich krajach (zarówno o walucie wysokiej jak niskiej, w krajach zwycięskich, jak i wojną zniszczonych) nie jest zjawiskiem przemijającym, a zjawiskiem już dość długotrwałym i nierokującym rozwiązania bez ingerencji i inicjatywy państwa i gminy. Na inicjatywę prywatną w rozwiązaniu kryzysu mieszkaniowego dziś liczyć nie można, wskutek czego jest niezbędne ujęcie tej sprawy w ręce rządu i miast.

Po sesjach, poświęconych tym rezolucjom, Kongres odbył szereg wycieczek dla zwiedzenia rozpoczętych na większą skalę lub pobudowanych w Anglii budowli mieszkalnych w Bristolu, Well Hall, Birminghamie (Burnwille), Hamstead, Letchworth i w północnych okolicach Londynu.

Tutaj należy zaznaczyć, iż w zupełnej zgodzie z powyższymi rezolucjami, przyjętymi na Kongresie, Parlament Angielski zawotował w lipcu 1919 roku ustawę, mocą której rząd płaci przeważną część deficytu, jaki poniesie miasto, gdy pobuduje domy mieszkalne i wynajmować je będzie lokatorom po cenach, ustalonych prawem o ochronie lokatorów i gdy domy odpowiadać będą rezolucyi II-ej.

Wychodząc z założenia, że przy istnieniu prawnego ograniczenia wysokości komornego największym hamulcem, powodującym zatamowanie ruchu budowlanego, jest ingerencja państwa w dziedzinie określenia komornego i ograniczenia jego wysokości i że nie można dopuścić, aby nowe domy, budowane dla szerokich warstw ludności, pobierały komorne bez ograniczenia, ani też nie można oczekiwać, aby takie umożliwienie dla nowych domów poboru komornego bez ograniczenia rozstrzygnęło kryzys mieszkaniowy, odczuwany szczególnie przez warstwy mniej zamożne; — państwo angielskie, zgodnie z uchwałą Parlamentu, ponosi cały deficyt, na jaki miasto jest narażone, gdy pobuduje

domy mieszkalne z wyjątkiem I pensa od I Ł. komornego, czyli 4 promille od ogólnej sumy komornego, opłacanego w danej gminie, a podlegającego opodatkowaniu na rzecz gminy.

Takie zasadnicze i szerokie postawienie sprawy przez Parlament angielski wydatnio poruszyło sprawę budowy domów i całych dzielnic przez zarządy miejskie na rachunek własny. Wycieczki Kongresu miały na celu naoczne przedstawienie tych zapoczątkowań, rozpoczętych na szeroką skalę w wielu miejscowościach Anglii.

Tak przyjęty przez państwo obowiązek pokrywania deficytu wynosić ma 20 mil. Ł w roku najbliższym, a o tyle nia jest dla państwa niebezpiecznym, iż państwo, regulując wysokość komornego, ma możność stopniowego podwyższenia tegoż i tym sposobem stopniowego zmniejszenia deficytu nawet do zera.

Cyfrowo dopłata państwa przedstawia się w Anglii w sposób następujący: jeżeli przyjąć, że cena komornego przed wojną wyrażała się cyfrą 100, dziś w Anglii dozwolone jest pobrać 150, wówczas gdy komorne w nowym domu ze względu na panującą w Anglii drożyznę wyniosłoby 350. Deficyt miasta, budującego nowy, wyniesie więc $350 - 150 = 200$. Deficyt ten w wysokości 4-ch promili od komornego w całej gminie ponosi gmina, resztę państwo. Gdy gmina pobuduje nowych mieszkań 5% czyli $1/20$ część w stosunku do istniejących, wtedy gmina poniesie względnie do 100 komornego, rozkładając to na lokatorów: $4\% \times 150 \times 20 = 12$; resztę $200 - 12 = 188$ poniesie państwo.

W Holandyi gmina, budująca nowe domy ponosi $1/4$ deficytu, a państwo $3/4$.

Gdybyśmy tenże, jak w Anglii, obrachunek uczynili dla naszych warunków w Warszawie, wtedy cyfry te tak się przedstawiały:

komorne przedwojenne	100—
komorne obecnie pobierane	100—
100 do 150 średnie	120—

komorne w nowozbudowanym domu według obecnych kosztów budów 4800.

Deficyt więc wyniesie 4300 mniej $120 = 4180$, t. j. przeszło 40 razy więcej niż komorne przedwojenne.

W razie pobudowania w Warszawie tylko 5% istniejących mieszkań, dopłata do tychże wynosiłaby, oceniając komorne przedwojenne w Warszawie na 150 milionów marek rocznie, $5\% \times 150$ milionów marek $\times 40 = 300$ milionów marek. Gdy wydatek ten obliczymy nie dla 5% w Warszawie, a dla całego państwa, licząc się z istniejącym głodem mieszkaniowym, wtedy cyfry te dla całego państwa dałyby rocznie sumę, przekraczającą budżet państwa.

Dla rozstrzygnięcia sprawy mieszkaniowej w Polsce konieczne jest na wzór Anglii i Holandyi opracowanie prawa, ustalającego pomoc państwa dla budujących nowe domy z jednoczesnym pociągnięciem do opłat lokatorów wszystkich mieszkań. Zarówno konieczne jest stopniowe podniesienie w tym celu komornego, ograniczonego ustawą o ochronie lokatorów.

Obejrzenie podczas wycieczek na miejscu rozpoczętych bodowli zapoznało członków Kongresu jednocześnie z techniczną stroną tej sprawy.

Praktyka Anglii daje nam w tym względzie niezmiernie pouczające wskazówki, mianowicie wskazuje jak ważną i możliwą jest sprawa daleko idących oszczędności w materiale budowlanym — w porównaniu ze zwyczajami, stosowanym oddawna u nas.

Budynki mieszkalne są obecnie budowane przeważnie wolnostojące, oddalone od siebie, tak iż nie tamują dostępu światła i pozostawiają pewną powierzchnię na ogródki. Budynki są prawie wyłącznie jedno-piętrowe z sypialniami na piętrze, zawierając w sobie jedno, dwa lub cztery mieszkania. Sposób budowy domów jest niezmiernie oszczędny. Nie mówiąc o małej grubości mu-

rów wewnętrznych i pojedynczych oknach, co jest wynikiem bardzo łagodnego klimatu — konstrukcja wewnętrzna różni się od naszej daleko idącymi oszczędnościami. Naprzykład Minister Zdrowia Publicznego określił obecnie wysokość pokoiów mieszkalnych, korzystających z pomocy państwowej, na 8 stóp = 2, 3 metr. Wysokość taka nie była zezwolane przed wojną w Warszawie, nawet dla drugorzędnych pomieszczeń poddasznych. Schody posiadają pochyłość 1:1, gdy u nas 3:5. Stropy budowane są nie z belek, a z desek 2-calowych na kant, strop wewnętrzny pozbawiony jest podłogi ślepej i polepy, a za podsufitkę służy warstwa 10 m/m gipsu, wylana na arkuszu cienkiej tektury, przybita do desek zastępujących belki, ściany wewnętrzne z płyt 2¹/₂ cala z żużlu i cementu. Rozmiar pokoiów jest bardzo mały. Kulturalne potrzeby lokatora natomiast są zawsze uwzględniane, a więc najmniejszy budowany obecnie lokal posiada: 1) pokój dla zmywania i prania (scullery), w nim kuchenka gazowa, zbiornik dla wody gorącej, zlew, 2) kuchnia, służąca jako pokój jadalny i mieszkalny, trzon kuchenny, ulokowany w kominku służy dla ogrzewania, pieczenia i smażenia, 3) na I piętrze pokoiki sypialne.

System pokoiów poddasznych, tak lubianych w Niemczech i u nas, nie stosuje się, jako wymagający znacznie więcej materiału budowlanego.

Tak daleko idąca oszczędność w budownictwie jest podstawą możliwości sfinansowania przedsięwzięcia budowlanego bez zbytniego obciążania komornego, deficyt którego pokrywają lokatorzy całej gminy i państwo.

W celu oszczędności materiałów budowlanych przygotowuje się obecnie w Anglii ustawę, ograniczającą budowanie domów luksusowych.

Kongres przekonał nas, iż w Polsce sprawa budownictwa mieszkaniowego będzie poruszona z punktu

matrwegu jedynie wtedy, gdy państwo, które ujęło w ręce regulację komornego, zagwarantuje miastu, zrzeszeniom i instytucjom prywatnym, podejmującym budowę domów mieszkalnych dla szerokiej warstwy ludności, możliwość opłacania procentu od włożonego kapitału. Wydanie odpowiedniego prawa jest koniecznością.

Druga sprawa, która jest dla nas ze wszech miar pouczającą, to konieczność oszczędności w materiałach. Nadmienić należy, iż Anglija czyni jednocześnie liczne próby budowy domów z rozlicznych materiałów, a więc

a) z cegły polnej,

b) „ pustej,

c) z pustaków cementowych, które nie znajdowały uznania u członków Kongresu, będących zdania, iż dają ono ujemne wyniki ze względu na wilgoć,

d) z ziemi ubijanej,

e) z żelaza, jako szkieletu, obitego z dwóch stron siatką otynkowaną.

Jest niezbędne, aby ta sprawa przez koła techniczne i wydział budownictwa była rozważana i odpowiednio możliwie oszczędne typy były wybrane.

W tej sprawie proponujemy, aby wydział budownictwa m. st. Warszawy ogłosił konkurs techniczny na najtańszy i najpraktyczniejszy sposób budowania domku wybranego typu. Konkurujący winien przedstawić dla domku tego konstrukcję ścian zewnętrznych i wewnętrznych, stropu, dachu, okien, drzwi i podać szczegółowy kosztorys. Konkurs taki przyniesie niewątpliwie wielką korzyść.

Warszawa d. 11 września 1920 r.

Sprawy aprowizacyjne.

— **Przyczyny kryzysu aprowizacyjnego.** Na posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 23. IX. r. b. z powodu wniesienia nagłego wniosku w sprawie aprowizacji przez frakcję P. P. S.

przyjętego jednogłośnie przez Radę Miejską, ławnik W. Z. M. p. Wajs, wyjaśniając obecny ciężki stan aprowizacji miast, motywowal, że główną przyczyną niedostatecznej dostawy mąki jest zrniana aprowidowania Łodzi w stosunku do lat ubiegłych. Dotychczas P. U. Z. dostarczał dla Łodzi gotową mąkę, gdy obecnie dla ściągania kontyngentu dla Łodzi wydzielone zostały powiaty województwa łódzkiego, przyczem ciężar ściągnięcia kontyngentu spada na wymienione województwo. Realizowanie tego zarządzenia natrafia w praktyce na nieprzewidywane trudności, albowiem większość powiatów województwa łódzkiego jak: Słupca, Konin, Koło, Turek, Wieluń nie mają połączenia kolejowego, a transportowanie zboża, może się odbywać jedynie drogą kołową sposobem rekwizycji podwód, co oczywiście jak wiadomo natrafia również na poważne przeszkody czego dowodem, że sejmiki powiatowe Gremialnie i energicznie protestują przeciwko przymusowemu ściąganiu podwód w czasie robót polnych. Drugim nie mniej ważnym powodem nieotrzymywania zboża jest ten szczegół, iż z województwa łódzkiego zboże otrzymywać miało m. Łódź i wojsko. Tymczasem bez wiedzy województwa łódzkiego Min. Aproprowizacji wydaje zezwolenie na sprowadzenie zboża kontyngentowego różnym instytucjom a dla charakterystyki może służyć fakt, iż w jednym tylko powiecie słupeckim Min. Aproprowizacji wydało zezwolenie na sprowadzenie zboża dla kopalni ropy w Borysławiu na 100 wagonów zboża, Związku Kolejarzy w Warszawie na 150 wagonów zboża i Policji Państwowej w Warszawie na 50 wag. zboża i innym wojskowym władzom. Trzecią przyczyną jest, iż ustawa aprowizacyjna odnośnie dostarczania kontyngentu głosi, iż producenci w poczet kontyngentu może dostarczać ziemiopłodów niechlebowe, a mianowicie: groch, fasole, grykę, rzepak, owoce i t. d. i producentom najprawdopodobniej wygodniej jest dostarczać wymienio-

ne produkty miast zboża chlebowego, za które w handlu wolnym, spekulacyjnym otrzymują b. wysokie ceny. Wobec wytworzonej przez powyższe przyczyny sytuacji aprowizacyjnej jedynie całkowity sekwestr na wszystkie ziemiopłody może uratować ludność naszego miasta od klęski głodowej.

O aprowidowanie ciężko pracujących.

(Sprawozdanie z posiedzenia przedstawicieli Związków Zawodowych i delegatów fabrycznych z przedstawicielami Magistratu w dniu 23 września 1920 roku, w siedzibie Związków Zawodowych w Łodzi, Główna 31.—)

Posiedzenie zagał o godz. 7-ej w. delegat fabryczny, p. Miśkiewicz, zaprosiwszy na przewodniczącego sekretarza Polskiego Związku Zawodowego w Łodzi, p. Zasińkę.—

Zebrani przedstawiciele Związków Zawodowych oraz delegaci 1156 czynnych fabryk w Łodzi w przemówieniach swoich domagają się kategorycznie wydania robotnikom ciężkopracującym racji kontyngentowych oraz całkowitego deputatu mącznego za m. sierpień i wrzesień r. b., przypisując całkowitą winę obecnego ciężkiego stanu aprowizacji — Magistratowi.—

Replikując na powyższe ławnik Kaffanke, przewodniczący Wydziału Zaprowiantowania m. Łodzi, stwierdza, że w celu wydania zalegającego od 6 tygodni deputatu mącznego należy mieć 568 wagonów zboża do dyspozycji z Państwowego Urzędu Zbożowego, jedynej instytucji uprawnionej do skupu tego artykułu, natomiast Magistrat otrzymał dotychczas z tego Urzędu zaledwie 68 wagonów zboża.— Gdyby więc nie sprowadzono przez Magistrat 62 wagony zboża z Gdańska, — nie mogłoby być mowy o wydaniu nawet tej tak niewystarczającej, a krzywdzącej ludność, racji chleba.— Sytuację krytyczną, jaka nad Łodzią za-

wisła, uratowało jedynie sprowadzenie przez Magistrat z Poznańskiego w ciągu ostatnich 8-ch tygodni 500 wagonów ziemniaków.—

Domagano się również wydania skór, materiałów włókienniczych oraz odzieży w normach kontyngentowych, zastrzegając, że gdyby Ministerstwo Aproprowizacji nie było w możności zrealizowania powyższych żądań, należy zwrócić się o sprowadzenie tych materiałów z zagranicy, bez jakichkolwiek przeszkód ze strony Rządu, jak to dotychczas miało miejsce w Centrali Dewiz, która odmówiła na ten cel obcej waluty.—

W konkluzji zebrani prosili o wybór delegacji, która by potrzebę tę przedstawiła odnośnym czynnikiem miarodajnym.— Do delegacji tej wybrani zostali: pp. Ławnik Kaffanke, przedstawiciel Magistratu, Komisarz, Aproprowizacji, p. inż. Patek, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Piaskowski, oraz delegaci fabryczni, pp: Białek Miśkiewicz i Sulikowski.

Delegacja ta ma się udać z Panem Wojewodą Łódzkim do Ministerstwa Aproprowizacji, celem omówienia na miejscu żądań robotników i przedstawienia sytuacji, jakaby groziła Łodzi wrazie niezaspokojenia wymienionych potrzeb.—

Po ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezulucję:

„Zważywszy, że Łódź od nowych zbiorów nie otrzymała odpowiedniej ilości mąki, by zaspokoić racje kontyngentowe, bowiem w sierpniu wydano 1 funt chleba, we wrześniu zaś 4 funty chleba na mieszkańca, a ciężkopracujący nie otrzymali w sierpniu i wrześniu racji kontyngentowych, gdy tymczasem w myśl obowiązujących norm Państwo winno wydzielać 12 funtów chleba i 8 Kg. mąki dla ciężkopracujących na osobę miesięcznie,

że dotychczas nie poczyniono kroków, by zboże przez producentów było we właściwym czasie do punktów zbornych dostarczane,

że nawet tam, gdzie zboże w punktach zbornych przeznaczone jest dla m. Łodzi, bywa ono zabierane przez wojsko, jak również przez okręgi przemysłowe Borysławia i Zagłębia,

że wreszcie niezastosowanie przez Rząd sekwestru wywołało opłakany stan aprowizacyjny miast, w szczególności zaś robotniczej Łodzi, że traktowanie nadal tych pierwszorzędnych potrzeb ludności w ten sposób uniemożliwić może dalszą pracę w fabrykach, co może grozić Państwu niodoliczalnymi konsekwencjami, tymbardziej, że Łódź pracuje głównie na potrzeby armji, zebrani przedstawiciele Magistratu i delegaci Związków Zawodowych domagają się:

a) sekwestru wszystkich ziemio-
płodów narówni z zarządzeniami
wydanymi w tej mierze w Ks. Po-
znańskim,

b) natychmiastowego wydania
ludności m. Łodzi wszelkich zale-
głych racji żywnościowych i deputa-
tów dla ciężkopracujących,

c) o ileby Rząd nie mógł wydać
żądanych racji żywnościowych, by
udzielił zezwolenia na sprowadzenie
odpowiedniej ilości produktów z za-
granicą, przyczem Rząd winien po-
kryć różnicę ponad cenę kontyngent-
ową.—“

W związku z powyższą sprawą wojewoda łódzki zwrócił się do M. S. W. z przedstawieniem opłakanego stanu aprowizacyjnego miasta. Na skutek tej interwencji wyjeżdża do Warszawy specjalna delegacja składająca się z przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich celem omówienia środków zaradczych.

Stwierdzić należy, że ludność Warszawy otrzymuje regularnie deputat dla ciężkopracujących i że przydział żywnościowy dla ludności stolicy jest obfitszy niż dla prowincji, a między innymi i dla Łodzi. To krzywdzące traktowanie prowincji przez czynniki miarodajne budzi wśród ludności wielkie rozgoryczenie.

— **Brak tłuszczów i mięsa.**
Delegacja związku włóknistego zwró-

ciła się do Magistratu z prośbą, ażeby z powodu braku tłuszczów wzo-rem innych miast polskich Lwowa, Poznania i Krakowa poczynić starania u władz odnośnych o wydanie zakazu peklowania mięsa i wyrobów wędlin na terenie Łodzi. Petenci motywują swe żądanie tym, że rzeźnicy łódzcy nie chcąc zgodzić się na cennik obowiązujący wędzą i peklują mięso następnie zaś wysyłają je do innych miast, przeważnie do Warszawy. Większość rzeźników bije bydło w okolicy i tam je sprzedaje tymczasem w Łodzi daje się odczuwać brak mięsa. Również wyrób wędlin pochłania połowę mięsa, które mogłoby być użyte dla chorych i ciężko pracujących. Petenci twierdzą, że wędliny używane są jako pokarm dodatkowy przez klasy zamożniejsze. Prezydent Rzewski przyrzekł delegacji, że zwróci się z tą nagłą sprawą do władz odnośnych. Delegaci zaznaczyli również, że rozwieleniające się na terenie Łodzi paskarstwo budzi głębokie rozgoryczenie wśród ludności. Jedyne skuteczne i energiczne zarządzenia mogą zapobiedz groźnym następstwom spekulacji artykułami pierwszej potrzeby.

— Walka z lichwą żywnościową.

W związku z jednomyślnie przyjętą na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwałą w sprawie sytuacji aprowizacyjnej zwrócił się do magistratu Urząd do walki z lichwą z propozycją współdziałania na zasadzie przepisów obowiązujących w zwalczaniu paskarstwa i spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, Magistrat przyjął powyższą propozycję. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie obowiązujące w sprawie cén na artykuły spożywcze. Przekroczenie powyższego rozporządzenia pociągać będzie karę więzienia do 6 miesięcy i grzywnę do miliona mk.

Na skutek interwencji magistratu ma się ukazać również rozporządzenie zakazujące peklowania mięsa i wyrobu wędlin.

— **Zapasy ziemniaków.** Wydział Zaprowiantowania Miasta chwilowo ma możliwość sprowadzenia większej ilości ziemniaków. Zważywszy, że po dn. 15. października r. b. zjadą zmiany, które ograniczą sprowadzenie ziemniaków, oraz wskutek możliwej zmiany temperatury dostawa może uleść całkowitej przerwie, byłoby wskazane, by fabrykanci zawczasu zaopatrzyli robotników na zimę w ten niezbędny produkt codziennej potrzeby przez zakupienie ziemniaków względnie udzielenie robotnikom zaliczki na zakupienie ziemniaków tychże, albowiem Magistrat nie może już więcej magazynować kartofli, gdyż wszystkie magazyny magistrackie zapełnione są tym artykułem.

Kronika Miejska.

— **Goście gdańscy w Łodzi.** Na zaproszenie delegacji łódzkiej, która bawiła w ubiegłym tygodniu w Gdańsku, przybyli do Łodzi polscy przedstawiciele konstytuancy Gdańskiej i Rady Miejskiej w następującym składzie: pp. Danst Augustyn, przedstawiciel ludności kaszubskiej (N. P. R.) Jedwabski Wojciech, radny i poseł do konstytuancy, N. P. R., Kuhnert Stanisław, radny m. Sopot, prezes tamtejszej rady ludowej i poseł do konstytuancy, N. P. R. Milewski Bernard sekretarz polsk. zw. zaw. w Gdańsku, (N. P. R.) Muzyk Feliks, przedstawiciel związku bankowców, Netkowski Ludwik, prezes polsk. związku kolejarzy, Paszota Bolesław, prezes polskiego związku urzędników poczty i telegr. Szymanowski Witold, prezes związku handlowców. Przybyła w sobotę w nocy delegacja została powitana na dworcu kaliskim przez przedstawicieli magistratu i Rady Miejskiej; skąd udano się na kolację do Rady Miejskiej. Przedstawiciel delegacji p. Kuhnert wskazał na węży gospodarcze, jakie łączą Gdańsk z Łodzią, podkreślił charakter demokratyczny zarządu miejskiego składającego się z przedstawicieli ludności pracującej i inte-

ligencji; Okoliczność ta zacieśnia węzły serdeczne między Łodzią a Gdańskiem, w którym pozostał tylko lud, bowiem szlachta oddawna uległa germanizacji. Odpowiedział prezyd. Rzewski. W niedzielę rano delegacja była na poranku artystycznym, następnie goście zwiedzili plantacje miejskie: W lokalu Ligi Kobiet odbył się obiad na cześć delegacji. W imieniu miasta witał gości gdańskich prez. Rzewski, podkreślając łączność interesów Gdańska i Łodzi. W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent streścił historię walk wyzwoleniczych Łodzi, która była żywym i nigdy nieustającym protestem przeciwko niewoli. Od roku 1892 do 1908 wysłano na osiedlenie z górą 11 tysięcy mieszkańców, a około 230 osób skazano na śmierć w latach 1907-9-ym. Na zakończenie prezydent oddał hołd przedstawicielom ludności polskiej Gdańska, która nie uległa zakusom germanizacyjnym, świadcząc tym samym, że pomoc brutalna nigdy nie zmoże ducha ofiarności i poświęcenia dla ojczyzny. Odpowiadał p. Kahnert, wskazując na straszliwe warunki w jakich lud polski walczył o najwyższe dobro swoje — o duszę polską. „Polska — to wielka rzecz” — a Łódź jest dowodem że nie wskrześnie Polska przeszłości i przywilejów — ale Polska demokracji i wyteżonej pracy. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Koziołkiewiczówna mówiła o zastągach zachowania języka ojczystego na kresach, wskazując że jest dziełem wielkich badzicieli i przewodników narodu, wieszczów polskich, którzy hartowali wątpliwych, dodawali sił do wytrwania i podtrzymywali płomień nadziei. P. Danst w narzeczu kaszubskim mówił o zastągach kobiety kaszubskiej w walce z zalewem germańskim. Radna p. Macińska oddała hołd wytrwałości i odważnej pracy pionierów polskości w Gdańsku. P. Jedwabski członek kon-

stytaanty Gdańskiej mówił o wiekiej zastadze zarządu miejskiego za jego pracę na polu oświatowym i społecznym. Magistrat łódzki, zdaniem p. Jedwabskiego jest pierwszym praktycznym arzeeczywistnieniem idei ludowładztwa w Polsce. Wiceprzewodniczący rady miejskiej p. Kern w końcowym mprzemówieniu wskazując na wspólne interesy Gdańska i Polski nadmieniał, że prędzej czy później żelazna konieczność gospodarcza zmusi Gdańsk do zespolenia się z Polską. Wieczorem delegacja była w teatrze miejskim. Grano „Papierowego kochanka”. W poniedziałek delegacja złożyła wieńce na grobie poległych 1907-9- roku. W południe odbyło się przyjęcie delegacji w magistracie. Delegacja między innymi udała się do Maz. Naaki i Sztaki celem obejrzenia dyplomu honorowego obywatelstwa dla Naczelnika Państwa. Członkowie delegacji otrzymali na pamiątkę odbitki fotograficzne dyplomu.

D. 27 w lokalu N. P. R. odbyło się przyjęcie delegacji Gdańska przez członków tegoż stronnictwa.

— **Szkoła dla dzieci zdradzających złe skłonności.** Zabiegi czynione od dłuższego czasu przez Komisję Powszechnego Nauczania w sprawie otwarcia w Łodzi szkoły specjalnej dla dzieci zdradzających złe skłonności, uwieńczone zostały powodzeniem. Najważniejsza przeszkoda, jaka stała na drodze do zrealizowania tego projektu — brak dostatecznych funduszy, została usunięta. Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświec. Publ., odpowiadając na przesłany mu w tej sprawie memoriał zaznaczyło, że z wielkiem zainteresowaniem przyjmuje do wiadomości projekt Kom. Pow. Nauczania i wyraża gotowość sfinansowania go po otrzymaniu projektu preliminarza budżetowego. Obecnie władze szkolne zajmują się zestawieniem wydatków potrzebnych dla zorganizowania i prowadzenia projektowanej szkoły.

Uprasza się Sz. Prenumeratorów o uiszczenie zaległej prenumeraty i przedpłatę za kwartał IV.

OGŁOSZENIE.

W Głównej Kasie Miejskiej, przechwywaną jest kaucja byłego sekwestratora Magistratu m. Łodzi, p. Bronisława Chłapowskiego, w kwocie Rb. 1000—w 4^o/_orencie b. Rosyjskiego Banku Państwa.

Ktokolwiek miałby protensje do p. Chłapowskiego z tytułu jego urzędowania winien zawiadomić o tem Magistrat m. Łodzi w ciągu 3-eh miesięcy od dnia dzisiejszego gdyż po upływie tego terminu kaucja zostanie zwrócona właścicielowi.

Magistrat m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Zaprowiantowania Miasta niniejszym podaje do wiadomości, iż sprzedaje ziemniaki bez ograniczenia po cenie **Mk. 150.** — za korzec, na składach:

Jerzego 8, Ogrodowa 28, Przejazd 92, Konstancyńska 99, Karolew, (Towarowa 32), oraz po Mk. 156.— za korzec na skł. Piotrkowska № 311, natomiast ziemniaki na paszę po cenie od Mk. 40.— do Mk. 60.— za korzec.

MAGISTRAT.

OGŁOSZENIE.

Oddział Opałowy Zaprowiantowania Miasta przypomina niniejszym właścicielom i rządom domów o obowiązku dostarczenia w specjalnie wyznaczonym terminie stosownie do rozporządzenia Magistratu i Komisarza Rządu na m. Łódź z dnia 28 maja 1920 r. starych kart węglowych, legitymacji chlebowych i paszportów wszystkich swych lokatorów i sublokatorów do Kartoteki Węglowej, Średnia 16, celem otrzymania nowych kart węglowych.

Jednocześnie ostrzega się, że niestosujący się do powyższego będą bezwzględnie pociągani do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

OGŁOSZENIE.

Na mocy art. 19 Dekretu z dnia 7. lutego 1919 r. „O obowiązkach szkolnym” Komisja Powszechnego Nauczania wzywa wszystkie istniejące w Łodzi wszelkiego typu zakłady naukowe, w których pobierają naukę dzieci w wieku szkolnym (urodzone w latach 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912 i 1913), aby do dnia 15. października 1920 r. złożyły w Biurze Powszechnego Nauczania — ul. Piramowicza № 5. — imienne wykazy dzieci, zapisanych do szkół na rok szkolny 1920—21.

Blankiety wykazów są do nabycia w drukarni I. Sześcińskiego, — Piotrkowska № 118.

Wyjaśnienia co do sposobu wypełnienia wykazów podane są na ostatniej okładowej stronie blankietów.

Pozatem w myśl art. 25 tegoż Dekretu, należy składać w Biurze Powszechnego Nauczania najpóźniej 10-go dnia każdego miesiąca wykazy tych dzieci, które w ciągu miesiąca porzuciły szkołę. W wykazach tych podawać należy imię, nazwisko oraz datę urodzenia dziecka, imię i nazwisko prawnego opiekuna, tudzież jego adres.

Zaleca się dokładne wypełnianie wykazów oraz przestrzeganie wskazanych wyżej terminów.

M A G I S T R A T
Komisja Powszechnego Nauczania.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę dnia 6-go października 1920 r. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach:

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Aleksandrowska 71, krzesło. Chłodna 3, (Bałuty), kredens. Głucha 1, zegar ścienny. Pieprzowa 6, 1 lustro. Pieprzowa 17, szafa, Zgierska 42, waga angielska Brzezińska 13, szafa do rzecezy. Źródłana 9, zegar ścienny. Zielona 14, gramofon i zegar. Zachodnia 18, obrus. Zachodnia 39, obrus. Konstantynowska 24, lustro. Konstantynowska 37, szafa. Kamienna 8, krzesło. Piotrkowska 68, nasiadówka. Cegielniana 57, krzesło. Cegielniana 47, biarko. Dzielna 2, lustro (tremo). Benedykta 30, kredens.

W czwartek dnia 7-go października 1920 r. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach:

Między godz. 9 a 4 przed poł. ul. Benedykta 30, umywalka, Piotrkowska 275, kredens. Czerwona 3, kanapa. Lipowa 58, maszyna do szycia. Rzgowska 63, kanapa, lustro i zegar. Tuszyńska 5, komoda.

Łódź, dnia 2. 10. 1920 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi, ul. Zawadzka № 7.